

Sygn. akt I C 173/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2014 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **(...) Szpitalowi(...)** w O.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

I oddala powództwo;

II odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego;

III przyznaje radcy prawnemu P. C. koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w kwocie 8 856 zł (w tym kwotę 1 656 zł tytułem podatku VAT), które nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie).

UZASADNIENIE

Ostatecznie **A. P.** żądał od pozwanego **(...) Szpitala (...)** w O. :

- a) odszkodowania w kwocie 250 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- b) zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- c) renty w kwocie po 1 500 zł miesięcznie, płatnej do 15-go dnia każdego miesiąca,
- d) ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

W uzasadnieniu wskazał, że w okresie od 18 do 28 grudnia 2006 r. przebywał w pozwanym Szpitalu na oddziale urologii, gdzie został poddany zabiegowi operacyjnego wycięcia lewej nerki. Z powodu osłabienia, dolegliwości bólowych i pojawiającego się zażółcenia skóry w 2007 r. udał się do hepatologa, a 8 września 2007 r. skierowano go do Szpitala (...) w E., gdzie stwierdzono u niego ostre wirusowe zapalenie wątroby spowodowane wirusem typu C. Ponieważ powód wcześniej nie przebywał w żadnym szpitalu, nie miał zabiegów operacyjnych i nie korzystał z usług stomatologa, w jego ocenie do zakażenia wirusem musiało dojść w podczas pobytu w pozwanym szpitalu.

W konsekwencji, oprócz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości wskutek zakażenia, powód domagał się odszkodowania obejmującego koszty przewidywanego leczenia, zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek choroby oraz renty obejmującej zwiększone wydatki w związku z wymaganą dietą i lekarami oraz utratą zarobków wobec orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy.

(pismo precyzujące pozew k. 55-58)

Pozwany (...) **Szpital(...)** w O. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznał pobyt powoda w związku z leczeniem i zabiegiem operacyjnym w dniach (...), zaprzeczył jednak, by w tym czasie doszło do zakażenia powoda, albowiem stosowane w tym okresie standardy sterylizacji materiału operacyjnego spełniały wymogi, które zapobiegały zakażeniom bakteryjnym i wirusowym. W trakcie leczenia i opieki nad powodem stosowano sprzęt jednorazowy, co wyklucza zakażenie. Ponadto pozwany wskazał, że do zakażenia powoda wirusem typu C mogło dojść również w innych okolicznościach np. w zakładzie fryzjerskim, podczas zabiegów stomatologicznych, w trakcie badań krwi lub podania kontrastu, jakie poprzedziły leczenie u niego, o czym świadczy również pojawienie się objawów w styczniu 2007 r. Podkreślił nadto, że działania jego personelu cechowała należyta staranność i nie można przypisać im zawinienia za powstanie ujawnionego u powoda zakażenia.

(odpowiedź na pozew k. 142-145)

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem między stronami było, że w okresie od 18 do 28 grudnia 2006 r. powód przebywał w pozwanym Szpitalu na oddziale urologii, gdzie został poddany zabiegowi operacyjnego wycięcia lewej nerki. Z powodu osłabienia, dolegliwości bólowych i pojawiającego się zażółcenia skóry w 2007 r. udał się do hepatologa, a 8 września 2007 r. skierowano go do Szpitala (...) w E., gdzie stwierdzono u niego ostre wirusowe zapalenie wątroby spowodowane wirusem typu C.

Jak wynika z zeznań M. B. (byłej partnerki powoda), J. P. (jego matki) i wyjaśnień samego powoda, przed zabiegiem w pozwanym Szpitalu leczył się on na nadciśnienie, nie był natomiast hospitalizowany i nie korzystał z leczenia stomatologicznego (por. zeznania św.d. i wyjaśnienia powoda za adnot. k. 163-164v).

Kontrole sanitarne prowadzone w pozwanym Szpitalu w latach 2006 i 2007 nie dały podstaw do formułowania zastrzeżeń lub uwag dotyczących oddziału urologii, zaś w przypadku innych oddziałów ograniczały się do braku pokrowców na materacach i obecności zbędnych rzeczy.

Ponieważ powód nie wskazywał na istnienie żadnego stosunku umownego między nim a pozwanym Szpitalem, podstawę ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za zakażenie wirusem mógłby stanowić przepis art. 415 Kodeksu cywilnego (kc). Na gruncie tego przepisu powód winien był zatem wykazać istnienie wszelkich przesłanek roszczenia odszkodowawczego, w tym związek przyczynowy między zakażeniem wirusem a pobytem w szpitalu i przeprowadzonym w nim zabiegiem, jak również przesłankę zawinienia po stronie szpitala. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w świetle utrwalonej judykatury nie było konieczne udowodnienia zawinienia ze strony konkretnej osoby, za którą odpowiedzialność ponosi szpital, lecz wystarczyło wykazanie tzw. winy organizacyjnej, przejawiającej się np. w zaniedbaniach w zakresie organizacji, bezpieczeństwa, higieny i opieki nad chorym w stosunku do standardów, jakich wymagał stan pacjenta i zasady wiedzy medycznej. Oczywistym jest nadto, że konieczne było przy tym wykazanie, że to właśnie wskutek konkretnych zaniedbań w tym zakresie powstało lub zwiększyło się ryzyko zakażenia (por. m.in. wyroki SN z 25-01-2001 r., IV CKN 232/00, Lex nr 52527, z 11-05-2005 r., III CK 652/04, Lex nr 151668).

Takich okoliczności nie udało się jednak stwierdzić na gruncie materiału dowodowego uzyskanego w toku postępowania.

W celu ustalenia, czy istnieje związek między zakażeniem a leczeniem powoda w pozwanym Szpitalu, konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych. Biegły po zapoznaniu się z przedłożoną przez strony dokumentacją medyczną i po zbadaniu powoda, stwierdził, że nie ma wystarczających podstaw, aby ustalić, że do zakażenia powoda doszło w pozwanym Szpitalu w okresie leczenia w grudniu 2012 r., zaś znacznie bardziej prawdopodobne jest, że nastąpiło ono przed tą datą. W dniu zabiegu powód miał już zmiany patologiczne w wątrobie,

które były widoczne w badaniu USG jako stłuszczenie. Tymczasem zmiany marskie w wątrobie wskutek zakażenia HCV i przewlekłego zapalenia wątroby typu C dokonują się w ciągu wielu lat, a przed upływem ok. 10 lat nie powstają tak zaawansowane zmiany, jakie wykrywano u powoda w ciągu kilku lat po zabiegu z 19.12.2006 r., podobnie jak nie powstają w takim czasie stwierdzane u niego żyłki przelyku, ani krążenie oboczne żył powłok brzusznych. Na długotrwały proces zapalny wątroby powoda w ocenie biegłego wskazują również wysoki poziom białka AFP oraz mała liczba płytek krwi. Zmiany w wątrobie i wyniki badań sugerują zatem, że do zakażenia doszło jeszcze przed zabiegiem z 2006 r.

W ocenie Sądu opinię biegłego należy podzielić w całości. Biegły dokonał szczegółowej analizy przedstawionej mu dokumentacji, a swoją pierwotną opinię sformułowaną na jej podstawie podtrzymał, uzupełnił i wyjaśnił po przeprowadzeniu osobistych badań powoda. Logika i prawidłowość wniosków wyciągniętych przez biegłego nie budzi wątpliwości. Dodać trzeba, że biegły wypowiadając się w przedmiocie powstania zakażenia, wskazał na ewentualne przyczyny zmian w wątrobie powoda i dokonał ich analizy w kontekście dostępnych mu faktów. Prawidłowo zatem wykluczył możliwość wystąpienia zmian ujawnionych u powoda z innych przyczyn niż zakażenie wirusem, np. wskutek nadużywania alkoholu (którego według zapisów z dokumentacji powód miał nie nadużywać) lub w wyniku chorób, których u powoda do tej pory nie zdiagnozowano (por. opinie k. 245-248, 272-273, 300-301).

W konsekwencji tak sporządzoną i uargumentowaną opinię można było przyjąć za miarodajną i przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Ponieważ wskazuje ona, że zakażenie powoda wirusem HCV nastąpiło prawdopodobnie jeszcze przed datą leczenia w pozwanym Szpitalu, okoliczność taka nie pozwala na przyjęcie, że między zakażeniem i wynikiem z tego obecnym stanem zdrowia powoda, a leczeniem w okresie 18-28.12.2006 r. istnieje związek przyczynowy, pozwalający na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za wywołaną tym zakażeniem szkodę i krzywdę.

Co więcej, dowody przedstawione przez powoda nie dostarczają też podstaw do przyjęcia, aby w prowadzonym wobec niego postępowaniu leczniczym ze strony pozwanego doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości, których stwierdzenie również byłoby konieczne dla przypisania ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o przepisy art. 415 lub nast. kc.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego (kpc) taki wynik procesu nakazywałby zasądzenie od powoda kosztów procesu na rzecz pozwanego. Niemniej, przy rozstrzyganiu tej kwestii Sąd wziął pod uwagę trudną sytuację materialną i zdrowotną powoda, który utrzymuje się z renty w wysokości 691 zł i ponosi część kosztów utrzymania córki (por. k. 23-24 i 33). Uwzględniono ponadto, że przed leczeniem w pozwanym Szpitalu powód nie był hospitalizowany, a nie dysponując specjalistyczną wiedzą medyczną mógł zakażenie wirusem wiązać właśnie z zabiegiem, jakiemu został poddany w grudniu 2006 r.

Uznając z tych przyczyn, że zachodzi szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 kpc, powoda nie obciążono kosztami procesu na rzecz pozwanego, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu przez radcę prawnego P. C., orzeczono zgodnie z wnioskiem po myśli § 15 w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (Dz. U. z 2013 r. poz. 490).